Nr. 3 Należytość pocztową opłacono gotówką Lwów, piątek 4 stycznia 1924. Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN [...]IEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

NA[...]ELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 2,250.000 Mk., z dostawą do domu 2,500.000 Mk., na prowincji 2,500.000 Mk., za granicą 3,800.000 Mk. Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski 100.000 Mp. na prowincjonalnych dworcach 120.000 Mk. Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr 24 — od godz. 10 wieczór 496.

Kraków Bibljoteka Uniwersytecka

[...]ady nad uzdrowieniem skarbu.

Jak rząd chce przeprowadzać sanację finansów.

Zadłużenie sk[a]rbu państwa. — Pokrycie wydatków. — Bank emisyjny.

WARSZAWA. 2. stycznia. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej referował p. Kwiatkowski projekt ustawy o pełnomocnictwach. Rząd w porozumieniu z referentem, przerobił swój pierwotny projekt i przedstawił go jako projekt ustawy o naprawie skarbu państwa i reformie walutowej.

Następnie zabrał głos min. skarbu Grabski i przedstawił obecną sytuację finansową z której wynika, że w miesiącu grudniu zadłużenie skarbu państwa w PKKP. za czas od 30. listopada do 20. grudnia

WZROSŁO BLISKO O 20 BILIONÓW MK.

obieg banknotów zwiększył się w międzyczasie o 29 bilionów, wobec czego zadłużenie skarbu państwa w PKKP. wzrosło do 63 bilionów, a obieg banknotów do 82 bilionów.

Odnośnie do budżetu na rok 1924, przewiduje minister skarbu że trzeba będzie zarówno pozycje wydatków, jak i dochodów znacznie powiększyć ponad preliminowane sumy.

W RUBRYCE WYDATKÓW

przychodzą w szczególności znaczne podwyżki, jak płace urzędników o 100 miljonów zł. kapitał obrotowy kolejowy o 50 miljonów zł. tudzież znaczniejsze kwoty na potrzeby wojskowe i oświatowe. Zwiększenie jednak wydatków znajduje pokrycie w proponowanych przez p. ministra zmianach w wybraniu podatków. I tak przedewszystkiem ze zwiększenia wpływów podatku majątkowego na rok 1924, tak, aby zamiast preliminowanych przez b. ministra Kucharskiego 170 miljonów fr. złotych w gotówce, wpłynęła cała suma należna według ustawy o podatku majątkowym, t. j. 333 miljony franków złotych w gotówce (nie w obligacjach), a zatem nadwyżka wynosić będzie 163 miljony fr. złotych. Dalej przewiduje p. minister skarbu ewentualną sprzedaż objektów państwowych.

Przewiduje się także pewne wpływy z pożyczki wewnętrznej, ewentualnie z obligacji kolejowych, z których wpływ może być szacowany na 170 miljonów zł. w ciągu roku 1924.

P. minister ma nadzieję, że budżet za r. 1924 uda się zrównoważyć już w ciągu miesiąca lutego.

W kwestji

BANKU EMISYJNEGO

i nowej waluty stoi pan minister na stanowisku, jak najszybszego uruchomienia tego Banku. W kwestji banku emisyjnego staje pan minister na stanowisku banku prywatnego, przy udziale jednak nie wielkim skarbu państwa i przy zatrzymaniu pewnego wpływu państwowego na ustanowienie organów zarządu Banku.

P. minister zapewnia zresztą, że rząd będzie się starał przy wykonaniu tej ustawy utrzymywać stały kontakt ze sejmem, i jego komisjami.

—oOo—

O pełnomocnictwa dla rządu.

WARSZAWA. 2. stycznia. (Pat.) Po przerwie przystąpiono do dyskusji ogólnej, w której zabierało głos 14 mówców. Przedstawiciele wszystkich stronnictw polskich wypowiedzieli się w zasadzie za przedłożeniem rządowem.

P. Thugutt proponował czas trwania pełnomocnictw, określony w projekcie ustawy na 1 rok ograniczyć do 6 miesięcy. Wywody posła Thugtta poparli pp. Diamand (PPS.), Chądzyński (NPR.), i p. Byrka (Piast), który proponował skrócenie terminu obowiązującego do 3 miesięcy.

Jutro o godz. 16.45 rozpocznie komisja dalsze obrady. Przed rozpoczęciem dyskusji szczegółowej zabrać ma głos prezes Rady ministrów Grabski.

Płaszcze bluzki suknie, 1922 szlafroki, kamizelki o 35% taniej niż w mieście H. REISNER i J. FINKLER Lwów, Gródecka 64 naprzeciw kościoła Elżbiety.

Niemiec i Rosji, jako mocarstw dążących do zaprowadzenia równowagi w Europie środkowej.

PRAGA, 2 stycznia. (Pat.) Polradio. „Narodni Listy", omawiając przyjęcie, z jakiem spotkał się sojusz francusko-czechosłowacki w poszczególnych państwach, zaznacza, iż szczególne rozgoryczenie ujawnia prasa włoska.

W chwili obecnej sojusz francusko-czechosłowacki wzbudza zazdrość Włoch, ponieważ Francja zdobywa wpływy, które mogłyby pozyskać Włochy. W fakcie zawarcia przez Francję sojuszu z Czechosłowacją Włochy, jak zaznacza dziennik, dopatrują się z jednej strony chęci okrążenia Niemiec — z drugiej zaś strony izolowania Włoch.

Zamojski — a teka min. spraw zagr.

WARSZAWA, 2 stycznia (AW.) Wczoraj popołudniu przyjechał do Warszawy M. Zamoyski, który niezwłocznie przyjęty został przez prez. R. M. Grabskiego, a dziś przyjęty ma być przez Prez. Rzpltej. — Zamoyski odbyć ma dziś również konferencję z kierownikiem ministerstwa spraw zagran. Bertonim.

„Kurj. Polski" informuje, że Zamojski da odpowiedź na propozycję objęcia teki spraw zagr. dopiero po zorjentowaniu się na miejscu w sytuacji politycznej oraz po szeregu konferencji z przedstawicielami ugrupowań politycznych.

—oOo—

W grudniu wzrosła drożyzna o 171'36 procent.

WARSZAWA. 2. stycznia. (Pat.) Komisja do badania kosztów utrzymania na posiedzeniu dnia 2. stycznia 1924 ustaliła, że wzrost kosztów utrzymania w Warszawie w czasie od 16. grudnia do 31. grudnia 1923, w porównaniu z okresem od 1. grudnia do 15. grudnia wynosi 62.6, w miesiącu zaś grudniu w porównaniu z listopadem 171.36.

Dookoła traktatu czesko-francuskiego.

RZYM, 2 stycznia. (AW.) Półoficjalna prasa włoska widzi w zawarciu francusko-czeskiego traktatu wielkie niebezpieczeństwo dla Włoch. Opozycyjna „Stampa" pisze, że Włochy wobec nowego położenia zmuszone będą przyłączyć się do Anglji,

Przed detronizacją króla greckiego.

PARYZ. 2. stycznia. (Pat.) Wolff. „Echo de Paris" donosi z Aten, że 62 liberalnych posłów stronnictw republikańskich przyjęło jednomyślnie wniosek żądający zwołania zgromadzenia narodowego, nie czekając na przybycie Venizelosa. Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego ma zapaść uchwała o detronizacji dynastji.

ATENY. 2. stycznia. (Pat.) Prasa donosi, że Venizelos udając się do Aten, wysłał do rządu greckiego radiotelegram, podający wniosek ogłoszenia plebiscytu w sprawie utrzymania albo zniesienia monarchji.

—oOo—

XIX. Kongres P. P. S.

KRAKÓW, 1. stycznia 1924.

Nad trybuną prezydjalną czerwieniły się sztandary partyjne, wśród nich jeden z portretem tow. Limanowskiego. Na przodzie trybuny leżał wielki wieniec z napisem „Ofiarom 6. listopada 1923 — XIX. Kongres PPS.“

Obok trybuny prezydjalnej usiedli członkowie Rady naczelnej, w loży goście zagraniczni i przedstawiciele prasy.

Wreszcie około godziny 12. kongres otwiera tow. poseł dr. Emil **Bobrowski.**

Z polecenia CKW. przypadł mi w udziale zaszczyt powitania XIX. Kongresu PPS. oraz delegatów zagranicznych, a więc tow. dr. Marion Phillipps, delegatkę Partji Pracy, tow. Rudziewicza i Kalnina, delegatów Łotewskiej socjaldemokracji, del. niemieckiej partji robotniczej: tow. Zerbego i Kroniga, i delegatów naszej bratniej partji z Czechosłowacji tow. Kwietniowskiego i Zeląga.

Zagajam Kongres w zastępstwie tow. **Daszyńskiego**, długoletniego prezesa CKW., który złożony niemocą i zmuszony wyjechać zagranicę po raz pierwszy nieobecny jest na kongresie PPS. (owacja na cześć tow. Daszyńskiego).

Zagajam ten kongres, ten sejm robotniczy, który zebrał się, by radzić nad sprawami robotniczemi, nad przyszłą drogą walk naszych, nad czekającemi nas kwestjami, związanemi z obroną naszych swobód i praw klasy robotniczej. Wierzę, że delegaci przybyli z najlepszemi chęciami dokonania wspólnej pracy.

Witam XIX. Kongres, jako poseł tego Krakowa, który niedawno okazał gotowość do walki w obronie naszych swobód i praw. (Oklaski.) W szeregach naszych, gdy uczynimy pobieżny przegląd, brak wielu drogich i zasłużonych towarzyszów, którzy od czasu ostatniego kongresu w Łodzi odeszli od nas na zawsze. Kongres uczci przez powstanie z miejsc zmarłych towarzyszów.

Przechodząc do spraw obecnych, proponuję na honorowego przewodniczącego tow. senatora Bolesława **Limanowskiego**, na przewodniczących tow. posłów **Diamanda**, **Moraczewskiego**, dra **Marka**, **Szczerkowskiego** i **Kłuszyńską**, na sekretarza tow. **Pużaka.**

PRZEMÓWIENIE POSŁA DRA DIAMANDA.

Imieniem prezydjum składam podziękowanie za dowód zaufania wyrażony przez wybór. Wszelkich dołączymy starań, aby objektywnością i sprawnością w prowadzeniu obrad na to zaufanie zasłużyć.

Każdy wchodząc na salę obrad szukał tu siwej głowy tow. Daszyńskiego. Brak go nam, bo widzieliśmy go zawsze w pierwszych szeregach walczących, prowadząc nas od boju do boju. W imieniu kongresu zasyłam mu życzenia zdrowia, w których niewątpliwie łączy się z nami cały świat socjalistyczny. Proponuję wysłanie depeszy do tow. Daszyńskiego z życzeniami zdrowia. (Kongres przyjmuje wniosek aklamacją i powstaniem). Kongres dzisiejszy odbywa się na gorącym gruncie Krakowa. Jest to szczęśliwy traf, bo składamy tem hołd dla bohaterskiego miasta. Walka narzucona nam pochłonęła wiele ofiar. Płacił tę daninę krwi Kraków, Tarnów i Borysław. Cześć dla bohaterów, którzy życiem przepłacili walkę o swe prawa, cześć tym, którzy wyszli z niej cało. Imieniem kongresu wyrażam współczucie rodzinom ofiar ostatniego strejku (kongres wstaje). Tow. Bobrowski zagajając obrady mówił o przybyciu gości zagranicznych. Byłoby ich niewątpliwie więcej, gdyby nie czas kongresu między Bożem Narodzeniem a Nowym Rokiem. Udzielam głosu delegatce angielskiej Labour Party tow. dr. Marion Phillipps.

PRZEMÓWIENIE DELEGATKI BRYTYJSKIEJ PARTJI PRACY DR. MARION PHILLIPPS.

Przyjaciele!

Z wielką radością przywożę pozdrowienie Kongresowi PPS. od Brytyjskiej Partji Pracy (Labour Party).

Pragnę dać Wam nadzieję, więcej — zapewnienie, że wkrótce ujrzymy nowe stosunki między krajami, współpracę i przyjaźń.

Kiedy robotnicy różnych krajów będą się organizować, poczną w życie wprowadzać program swój.

Duch socjalistyczny, to pokój, braterstwo, sprawiedliwość, wolność. — Może to być w różny sposób osiągane.

Niewiele osobiście znałam Polskę, choć ostatniemi czasy studjowałam stosunki polskie. Wyrażam tu przekonanie, że stosunki między angielskim a polskim ruchem robotniczym będą ściślejsze. Już w roku bieżącym w lecie angielscy delegaci z Hodgesem na czele przebywali w Polsce i tu na miejscu poznawali stosunki, poznawali Was,, teraz mój pobyt kontynuuje tę samą akcję.

Delegatka widzi trudności w całej Europie, trudności olbrzymie wywołane wojną, trudności walutowe u was, a bezrobocie u siebie w Anglji.

Wy macie mniejszości narodowe, a my mamy w imperjum brytyjskiem kwestję ras podległych. Wy i my zdążamy do rozwiązania tych problemów **w myśl sprawiedliwości.** Utrwalenie stosunków ekonomicznych i politycznych, jak również pokój w Europie środkowej i wschodniej, zależy głównie od Polski. Ponieważ jest to dążenie również Brytyjskiej Partji pracy, więc i współpraca bardzo ścisła między tymi dwoma ruchami jest nie tylko pożądana, ale konieczna.

Wy wprowadziliście — u siebie pokój z sąsiadami. Angielska klasa robotnicza dąży do pokoju w Europie. Rząd brytyjski taką politykę prowadzi.

Ale stały i trwały pokój wprowadzi na świecie dopiero duch międzynarodowej solidarności robotniczej. A międzynarodowa solidarność zostanie wprowadzona, gdy zwycięży, gdy nastąpi zbliżenie, poznanie wzajemne. Ruch robotniczy musi być twórczy, i po przez ogromne trudności zwycięży, jeśli się będziemy rozumieli, trzeba głęboko pojąć i zrozumieć hasło Marksa, proletarjusze wszystkich krajów łączcie się, aby umieć prowadzić życie.

My jesteśmy krajem wyspiarskim i odcięci od świata zawiniliśmy nieraz, sądząc, że sami możemy istnieć, i świat do swej woli stosować. Dziś rozumiemy ten błąd i staramy się zbliżyć i poznać ruch robotniczy wszystkich krajów.

Ufam, że klasa robotnicza w Polsce będzie rządziła krajem, **my robotnicy angielscy przygotowujemy się wkrótce do objęcia rządów**, mamy nadzieję, że będziemy mogli z **robotniczym rządem** w Polsce **nawiązać stosunki przyjaźni** i pracować wspólnie dla zrealizowania wielkiego programu socjalistycznego i zdołamy wspólnie wytworzyć podstawy dla pokoju światowego. Rząd robotniczy to nietylko przejście władzy w ręce nowej klasy, to początek przebudowy ustroju zaczynając od usunięcia tak smutnych zjawisk jak głodne dzieci.

Wy Towarzysze Polscy stoicie przed olbrzymiem zadaniem, macie olbrzymie trudności, macie budować młody kraj. W tej pracy budowniczej śle Wam pozdrowienie Brytyjska Partja Pracy.

Na język polski przełożył to przemówienie tow. poseł Zygmunt Piotrowski.

PRZEMÓWIENIE TOW. RUDZIEWICZA:

W imieniu łotewskiej socjalnej demokracji lewicy witam XIX. kongres PPS. w historycznem, pełnem pamiątek mieście Krakowie, w którym niedawno rozegrały się wypadki historycznej doniosłości i lała się krew robotnicza. Socjaliści łotewscy uważnie śledzili przebieg tych walk. Pozwólcie, że ocenię je tak, jak je rozumiem. PPS. strejkiem generalnym i wypadkami krakowskimi dowiodła swej siły, i sukces jej odbił się głośnem echem w innych krajach. Powodzenie n. p. faszyzmu we Włoszech tak odległych od Łotwy rozzuchwaliło reakcję łotewską. Wrażenie, jakie wynieśliśmy z wypadków krakowskich jest to, że reakcja nie jest wszechpotężną. Wprawdzie we wszystkich krajach woła o bankructwie demokracji — umiała reakcja wywołać wojnę — nie umiała jednak zorganizować pokoju.

Jest bankructwem ekonomji politycznej burżuazji i ostatnie powodzenie Partji Pracy jest tego jasnym dowodem.

Tow. Rudziewicz podkreśla dalej, iż Polska i Łotwa powstały na gruzach Rosji reakcyjnej i utrwalić ich byt może solidarna praca. Kończy swe przemówienie, wygłoszone po rosyjsku, wezwaniem, by odpowiedzią na chwilowe wzmożenie się reakcji, była solidarność międzynarodowego proletarjatu. (Oklaski).

Przemówienia powitalne wygłosili jeszcze tow. Sokołowski im. tow. amerykańskich. Kwietniowski im. Śląska ciesz., Kronik (niem. partia pracy), tow. poseł **Żuławski**, imieniem Centralnej Komisji Związków zawodowych. tow. poseł **Zaremba** imieniem Związku robotniczych spółdzielni socjalistycznych, tow. senator **Kopciński** wita Kongres imieniem Uniwersytetu robotniczego, tow. **Skalak** imieniem niezależnej młodzieży socjalistycznej.

Tow. poseł **Niedziałkowski** odczytuje depesze powitalne od angielskiej partji pracy, estońskiej i finlandzkiej socjalnej demokracji; od Hendersona, Paul Boncour, Renaudele, Etei Snowden, od węgierskiej socjalnej demokracji i t. d.

REFERAT POLITYCZNY TOW. POSŁA NORBERTA BARLICKIEGO:

Zaszedł w roku bieżącym fakt niezmiernej doniosłości. Nastąpiła odbudowa międzynarodówki. Wyłoniła się nowa, potężna organizacja, aby utworzyć nowy okres w dziejach ludzkości.

Przechodząc do zagadnień wewnętrznych muszę stwierdzić, że chaos i zamęt leży w interesie klas posiadających, które uchylają się od ponoszenia ciężarów straszliwej wojny, przerzucając je na barki klas nieposiadających. Starają się one utrącić 8- godzinny dzień pracy oraz inne nasze zdobycze. Nie rezygnują one ani na chwilę ze swych przywilejów i głęboko wierzą, iż uda im się położyć w poprzek rozwoju demokratycznego, że uda im się cofnąć klasę robotniczą do warunków przedwojennych. Widzieliśmy w Polsce jaskrawie straszliwe obrazy usiłowań reakcji. Pamiętamy wszyscy wypadki grudniowe w Warszawie, gdy padł człowiek nieposzlakowanej czystości ś. p. Gabrjela Narutowicza.

Pamiętamy wypadki krakowskie. Reakcja skorumpowała duży odłam chłopów i stworzyła rząd chjeno- piasta. Rządy te trwały tylko 6 miesięcy, ale krótki ten czas był okresem najcięższej próby dla klasy robotniczej. I gdy rząd chjeno-piasta doprowadził masy robotnicze do rozpaczy, wybuchł strejk generalny, i zaświeciły krwawym blaskiem wypadki, jak te krakowskie. Jakkolwiek jednak rząd upadł w gruzy, nie wolno nam lekceważyć chjeno- piasta. Może on wrócić, może w innej formie, ale wrócić może. To też musimy stać z bronią u nogi, w każdej chwili gotowi do walki. Demokracja nie może pokładać żadnej nadziei w przewrotach. Wszelki przewrót musiałby doprowadzić do panowania bagnetu, do cezaryzmu, do awanturnictwa politycznego. Nam tego nie potrzeba. Mamy potężną tradycję z najcięższych cza-

W niedzielę dnia 6-go stycznia o godz. 12 w południe odbędzie się

Poranek kinematograficzny w kinie Pl. Smolki MARYSIENKA

wyświetloną zostanie najweselsza komedja w 5-ciu aktach p. t. **JEJ SPORT** w głównej roli **HENNY PORTEN** oraz 2 akt. komedja z Charlem Chaplin p. t. **BILLY i TEŚCIOWA.**

Ceny biletów zniżone od 150.000 do 300.000 Mp.

sów walki o niepodległość. Gdy z chaosu wyłoniła się niepodległa Polska, pierwszy rząd który powstał, był to rząd ludowy.

Rząd ludowy stworzony z inicjatywy P. P. S. rząd, który stworzył podwaliny pod gmach Polski, jako republiki demokratycznej. A gdy na Polskę szła nawała bolszewicka, walczyliśmy o niepodległość i demokrację. Ta tradycja sprawia, że jesteśmy dziś osią demokracji polskiej, i dziś ku nam grawituje wszystko, co jest wolnościowe i demokratyczne. I w tych czasach rządów chjeno-piasta pytano: Co PPS. robi, jakie znajduje wyjście z tej sytuacji? i PPS. nie zawiodła — przeprowadziliśmy strejk, skupili wokół siebie wszystko, co szło przeciw reakcji i nadszczerbiliśmy blok rządowy.

Spadają na PPS. wielkie obowiązki przeciwstawienia chaosowi reakcji programu jasnego ziszczalnego. I sama lub z pomocą innych grup musi ów program zrealizować. Podstawą programu musi być demokracja. Odnaleźliśmy własną drogę. I stoimy dalej na gruncie parlamentaryzmu. I nie widzę żadnej drogi, któraby kazała zejść z tej drogi, na której rośniemy w siły; nabieramy coraz więcej szans zwycięstwa. Nie znaczy to jednak, iż poza parlamentem świata nie widzimy. W momentach ważnych winniśmy łączyć akcję parlamentarną z pozaparlamentarną. Przykładem tego niech będzie akcja przeciw senatowi, dzień 11. grudnia 1922 i 6. listopada 1923. Konstytucja, parlamentaryzm i demokracja są zagrożone przez reakcję. Ze zdobyczy demokracji, z pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego i formy parlamentaryzmu nic tknąć nie damy. Wszelkie zakusy muszą być i będą odparte i złamane. Ale następny sejm ma dokonać zmiany konstytucji. Gdyby przy przyszłych wyborach zwyciężyła prawica, konstytucja uległaby pogorszeniu. Już za chjeno- piasta przedłożono ustawę o pełnomocnictwie dla jakiegoś komisarza, który miał mieć moc nawet uchylania ustaw. Chciano ograniczyć prawo zgromadzeń chciano interpretować fałszywie konstytucją zagwarantowane prawo koalicji strejku. Oto przedsmak, coby zrobiła reakcja, gdyby odniosła zwycięstwo. Pchnęłaby kraj ku monarchizmowi, kraj stałby się widownią rozlewu krwi. Jeśli przy wyborach zwyciężymy, będziemy mieli większość lewicową.

Zdrada Witosa i jego obozu jest tem boleśniejszą, że przedewszystkiem dotyczyła reformy rolnej, będącej najżywotniejszą sprawą ludu wiejskiego. Stojąc na straży całej demokracji, zarówno miejskiej, jak i wiejskiej, musimy stać na straży, aby uchwalona już reforma rolna została zrealizowana.

Szowinizm rozpętuje walki nacjonalistyczne w Polsce w interesie reakcji. Mniejszości narodowe muszą w pełni korzystać z naszej konstytucji. W ten sposób Polska zyska 30 procent ludności, która stanie w jej obronie — w przeciwnym razie rozsadzą one państwo polskie.

Przechodząc do sprawy naprawy skarbu **tow. Barlicki stwierdza**, że klasy posiadające muszą być zmuszone do świadczeń na rzecz skarbu. Ze spiskami fasz. musimy walczyć. Błąd tkwił w tem, że po zamachu w 1919 r. nie ukarano jego sprawców i tem rozzuchwalono reakcję. Chcemy dalej, aby państwo nasze stało się czynnikiem pokoju. Sami miecza z pochwy wyjąć nie chcemy, do wojny nie dopuścimy i tylko w wypadku zagrożonej wolności stawimy zbrojny opór.

Ale kto ma nasz program w całej pełni wprowadzić? Może być on krok za krokiem wprowadzany. Rząd robotniczo- włościański rząd ludowy jest naszem codziennem hasłem. Ale dopóki go niema, nie możemy dopuścić do tego, aby rząd chjeno- piasta został wznowiony w jakiejkolwiek formie. W tym celu może zajść potrzeba poparcia rządu anti-prawicowego, który sformułuje swój stosunek do klasy robotniczej i da gwarancję naprawy skarbu. Uchwały poprzedniego kongresu paraliżowały naszą działalność — i były błędną taktyką krępowania rąk. Gdybyście i teraz to skrępowanie rąk uchwalili, musielibyśmy chyba złożyć mandaty — nie mogąc przyjąć odpowiedzialności wobec mas robotniczych.

W stanie, jaki obecnie panuje w sejmie, dążeniem naszem musi być rozwiązanie sejmu. Ale dziś nie da się tego zrobić — nie dopuści do tego prawica, aby rozwiązano sejm w chwili, jej kompromitacji. Do przeprowadzenia takiej uchwały potrzeba dwie trzecie głosów. PPS. musi być gotowa, aby ten moment uchwycić, gdy się nadarzy.

Tow. Barlicki odczytuje rezolucję C. K. W. w sprawie taktyki partji.

Przewodnictwo obejmuje poseł dr. Marek.

REFERAT EKONOMICZNY TOW. POSŁA DR. DIAMANDA.

CKW. połączyła mój referat z referatem tow. Barlickiego w założeniu, że między polityką a sprawami gospodarczemi nie ma różnicy. Tę harmonię społeczną zniszczyła jednak już Ewa, zjadając owe historyczne jabłko. (Wesołość). Harmonię tę znamy z bajek o wilku i owcy, lisie i kurze i t. d. Ofiary, które w tę harmonię uwierzą będą pożarte. Ja nie biadam nad niedojściem do skutku rządu p. Thugutta, gdyż uważam, że rząd taki jeszcze nie dojrzał i próby nie doprowadzą do pożądanego skutku. Weźcie pod uwagę jak gospodarcze sprawy panują nad umysłowością ogółu w dobie obecnej. Opinia o rządzie zawisła jest od cen zboża. Trzeba sobie uświadomić, jakie istnieją środki, by zgładzić drożyznę. Tam, gdzie jest większość włościańska, regulacja cen jest bardzo utrudniona. ZPPS. w tem położeniu zdał egzamin świetnie. Umieliśmy uchylić możliwość rozbicia się lewicy i obalić rząd w sposób dla nas najkorzystniejszy. To nie był upadek rządu, to było bankructwo ideowego kierunku prawicy — klęska dla niej w chwili obecnej nieobliczalna. Doprowadziliśmy do tego, że klub Witosa się rozpadł, że obszarnicy prowadzą walkę z ks. Lutosławskim.

Nie wyzyskujemy tego należycie.

PRASA LEWICOWA A PRAWICOWĄ.

Prasa prawicowa bowiem o ile chodzi o zatrucie studni opinji publicznej jest mistrzowską w czynieniu tego, prasa lewicowa czując trudność konkurencji ludzi uczciwych z łotrami nie ma tego talentu. Ale to, co nie sprawiła nasza prasa i agitacja, sprawiła klęska prawicy. Jest u nich rewolucja przeciw współdziałaniu z obszarnikami, gdy demokraci rozejdą się z obszarnikami zginą, bez subsydji, a obszarnicy niczego bez demagogów nie dokonają. Na tej podstawie opiera się nasza kwestja walutowa, ściśle złączona z kwestją drożyzny. Kwestja walutowa jest prostą do rozwiązania, ale polityk w innem, niż teoretyk jest położeniu. Pierwszym warunkiem jest zrównoważenie budżetu. Wielka własność uchyla się jednak od płacenia podatków, to samo wielki przemysł i włościaństwo. Zostaje jedna klasa robotnicza, która płaci więcej, niż inne klasy. Płaci podatkami pośrednimi, które wolno podwyższać ministrowi skarbu. Podatki muszą być oznaczone rozumnie, i musi mieć państwo aparat podatkowy, bez niego brak podstaw bytu. Nie mieliśmy zdaje się czasu wykształcić ludzi fachowych. Ponieważ jednak nie święci garnki lepią, wierzę, iż dokonamy tego. Kapitalizm musi doprowadzić do wysokiej wytwórczości i wtedy wybije godzina socjalizmu. Musimy cierpliwie czekać.

Znajdujemy się w warunkach ograniczonych. Gdyby ktoś powiedział, że ma dziś bezwzględne lekarstwo na drożyznę, powiemy: — nieprawda! Sprawa ta jest do załatwienia tylko w ustroju socjalistycznym. Podstawą produkcji w nim będzie potrzeba społeczna. W ustroju kapitalistycznym podstawą produkcji jest nie potrzeba, lecz zysk. Głód nędza to konieczność ustroju kapitalistycznego. Winniśmy dążyć do półsocjalizmu, do stanu przejściowego. Dziś dążąc, do polepszenia stosunków skarbowych, nawet min. Grabski podejmuje częściowo nasze projekty.

Tow. **Diamand** odczytuje rezolucję CKW. w sprawach gospodarczych.

Tow. **Niedziałkowski** odczytuje rezolucję w sprawie polityki narodowościowej, prosząc o włączenie jej do dyskusji.

Tow. **Kwapiński** odczytuje rezolucję w sprawie rolnej, prosząc o włączenie jej do dyskusji.

W dyskusji zabrał pierwszy głos tow. **Zaremba.**

PRZEMOWIENIE TOW. POSŁA ZAREMBY.

Gdyby nie było w partji żywej opozycji, myśli młodej i wybiegającej naprzód, to niewiadomo, co by było. I nie da się zaprzeczyć, że w łonie partji istnieją dwa sformułowane poglądy w stosunku do wszystkich założeń taktyki partyjnej. Dość wspomnieć, coby było, gdyby nie uchwała kongresu łódzkiego, która uratowała wprost partję od kompromitacji. Najważniejszym jest ustęp, dotyczący układu w rządzie burżuazyjnym. Kiedy tow. Barlicki mówi, że właściwie ta uchwała wywołała w życiu kraju ciężkie szkody, zapytałem o przykład. Ale tow. Barlicki wolał odesłać mnie do historji. Mieliśmy próby rozmaitych rządów, środka, tworzonych przy współudziale PPS., które to rządy nie są zbyt mile wspominane przez klasę robotniczą.

Z należną uwagą słuchałem słów posła Diamanda by partja nie była zbyt niecierpliwa, i czekała na dojrzenie stosunków w państwie polskiem.

Jeśli mówię o tej sprawie pod kątem widzenia cierpliwości, to staram się tylko w sposób b. prosty wytłumaczyć znane wszystkim prawdy, że klasa robotnicza a szczególnie PPS. może wejść do rządu i powinna wtedy, gdy ma zagwarantowane warunki, w których będzie mogła przeprowadzić przynajmniej najważniejsze zasady swego programu.

O ile przed wojną mówiliśmy o rewolucji socjalnej, jako o tym procesie, który może oddać władzę w ręce klasy robotniczej, to po wojnie myśl socjalistyczna znalazła nawet określenie tej nowej epoki, jako przejściowej, w której można zrealizować siłę, wytworzoną przez ferment społeczny zrewolucjonizowanego drobnomieszczaństwa i proletarjatu miast i wsi, przeprowadzając pewną część programu socjalistycznego, dającego się pogodzić z istniejącym jeszcze ustrojem społecznym. Dwa lata dzielące nas od ostatniego kongresu spowodowały zastąpienie hasła negacji hasłami pozytywnemi. W Łodzi broniono jeszcze Witosa, dziś co do niego, nie mamy już żadnych złudzeń. Lecz na wsi istnieje jeszcze grupa chłopów małorolnych i bezrolnych, którzy obalili Witosa. Sprzeczność interesów wsi w ostatnich dwu latach znacznie się pogłębiła. W mieście również się pogorszyło położenie klasy robotniczej. Podatek inflacyjny całym swym ciężarem był na klasie robotniczej, i jako wspólny wysiłek zdoła go zrzucić. Jeśli spojrzymy na kresy wschodnie, to ujrzymy, iż od 2 lat stały się

wulkanem. I dlatego, ze względu na mniejszości narodowe musimy stworzyć też program realny, a tylko negacyjny.

W obecnych warunkach możliwa jest tylko większość wraz z chadecją i piastem. Jeśli więc mamy się ograniczyć do terenu parlamentarnego, taka nam tylko zostaje koncepcja.

REPLIKA TOW. POSŁA CZAPIŃSKIEGO.

PPS. jest zbyt potężną, by mogła się posługiwać demagogią. Tow. Zaremba w mowie swej operował fikcjami. Fikcją jest, że partja nasza jest dwoista. Tego niema. Być może, iż jest ona taką, dla Warszawy podmiejskiej, której ośrodek Żyrardów niestrejkował, iż jest taką dla Łodzi, która ni jednego posła nie dała — ale reszta partji tej dwoistości nie zna. Tow. Zaremba przecenia siebie i swoją grupę. Kautsky, nazwany przez tow. Zarembę „prawicowcem“ powiedział, iz przechodzimy epokę rządów koalicyjnych, gdy reakcja jest osłabioną a klasa robotnicza za słabą do objęcia rządów. Jeżeli Kautsky jest prawicowcem, kogóż nazwać lewicowcem?

Dalsza fikcja to Witos — który uznajemy jest zdrajcą swej klasy, ale poseł Zaremba zbyt idealizuje posła Thugutta i jego grupę. Gdy przystępujemy do tworzenia rządu, na fikcjach opierać się nie można. Różnica między rezolucją CKW. a rezolucją tow. Zaremby jest ta, iż rezolucja tow. Zaremby nie pozwala wchodzić w kompromis z grupami począwszy od Witosa na prawo. Znaczy to, że można iść na kompromis z posłem Thuguttem, i uzyskać z nim jedną czwartą sejmu. Znaczy to usnąć PPS. od wszelkiej gry. Wobec tego, przenosząc wszystko na grunt pozaparlamentarny, rezolucja ta proklamuje wojnę domową. Kto wie, czy wyszlibyśmy z niej zwycięsko — a w każdym razie w szamotaniu zginęłoby państwo nasze. I albo by był komunizm, albo lewicowy, czy prawicowy Bonaparte, — czyli kres demokracji. I dlatego nie możemy rozpoczynać wojny domowej, lecz zgodnie z akcją parlamentarną prowadzić pozaparlamentarną. (Długotrwałe oklaski.)

Tow. dr. Marek upomina posła Czapińskiego za zarzucenie tow. Zarembie demagogji.

DALSZA DYSKUSJA.

Tow. **Haecker** (Kraków): Po upadku rządu chjeno- Witosa, masy ogarnęło wielkie rozczarowanie. Nie zdając sobie sprawy dokładnie z sytuacją w sejmie, spodziewano się powszechnie powstania rządu lewicowego. Ubolewano, że kongres odbywa się zapóźno, że CKW. PPS. i ZPPS. skrępowano nakazem kongresu łódzkiego. Ogół robotniczy na kongres obecny patrzy jako na wyzwolenie od krępującego zakazu wyłączającego właściwie PPS. od życia państwowego. Drugie rozczarowanie było, to, iż na czole lewicy w czasie przesilenia wysunęło się „Wyzwolenie“, a nie PPS., której rola powinna być przodownicza. Przyczyną tej degradacji był również zakaz łódzki. I jeszcze jedno: po upadku chjeno- Piasta okazało się, że lewica nie jest programowo dostatecznie przygotowana zwłaszcza w sprawie mniejszości narodowych. Z radością powitać należy rezolucję CKW. w sprawie mniejszości. Jest to słowo rzucone w masy, prowadzące do wyzwolenia społeczeństwa z hypnozy endeckiego szowinizmu. Rezolucja OKR. Warszawa podmiejska jest ustępliwsza wobec endeckiej suggestji. W rezolucji CKW. PPS. jest zaspokojenie wszystkich postulatów mniejszości, podczas gdy rezolucja opozycji domaga się tylko autonomji kulturalno- oświatowej. Po upadku rządu prawicowego, gdy i rząd lewicowy okazał się niemożliwym, zapanowało uczucie beznadziejności. Jedno jest wyjście z obecnej sytuacji, wobec niemożności stworzenia istotnej większości w sejmie, nie reprezentującego istotnego ustosunkowania sił w społeczeństwie, — rozwiązanie sejmu, przeprowadzenie nowych wyborów, (ostatni punkt rezolucji tow. Barlickiego). Potrzebna jest w tym celu akcja pozaparlamentarna, polegająca na rzuceniu hasła w masy tak, aby przeszło ono mózgi i serca i aby naporu takiego nie mógł wytrzymać bezsensowy nakaz konstytucji, głoszący, iż na rozwiązanie sejmu potrzebne jest dwie trzecie sejmu i trzy piąte senatu.

Jako drugie hasło dające się spopularyzować tow. Haecker proponuje postulat utworzenia ministerstwa mniejszości narodowych.

Tow. dr. Marek odczytuje wniosek tow. Regera i 10. towarzyszów w sprawie reformy wyborczej.

Tow. poseł **Szczerkowski** krytkuje referat tow. Barlickiego i Diamanda.

Tow. **Pająk**, (Biała) zwalcza poglądu tow. Zaremby, o rzekomej dwoistości partji. Tow. Zaremba na kongres przychodzi tylko z odrębnymi wnioskami i wykazuje „płodność marksistowską“ w sążnistych rezolucjach. Ci towarzysze, którzy uważają, że rezolucja jest za drzwiami, gotowi byli łączyć się z czynnikami, nic wspólnego z partją nie mającymi, ale teraz zwalczają CKW., strasząc kompromisami w parlamencie. Mówca polemizuje dalej z tow. Szczerkowskim, wykazując, że w praktyce inaczej postępuje, niż w rozprawie teoretycznej. Licytowanie z komunistami jest dla nas najniebezpieczniejsze. Raczej pracujmy wspólnie, dla wzmocnienia naszej organizacji. (Oklaski).

Uchwalono przez aklamację następujący wniosek tow. posła dr. Emila Bobrowskiego:

XIX. Kongres PPS. protestuje stanowczo przeciwko systemowi represji politycznych, przeciwko gnębieniu prasy konfiskatami, przeciw masowym aresztowaniom robotników, Kongres domaga się przedewszystkiem bezzwłocznego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, a w szczególności uwięzionych w Krakowie i Tarnowie. (W wykonaniu tej rezolucji wysłano dziś depesze do odpowiednich ministerstw).

Na tem obrady odroczono do poniedziałku godz. 10. rano.

Wieczorem odbyły się posiedzenia komisyj.

*

DRUGI DZIEŃ OBRAD.

W poniedziałek przed południem toczyła się w dalszym ciągu dyskusja polityczna, w której wyróżniło się zwłaszcza przemówienie tow. Perla.

Po zamknięciu dyskusji przemawiali jako generalni mówcy tow. posłowie dr. Pragier i Moraczewski.

Po południu komisja polityczna złożyła sprawozdanie: tow. poseł Zaremba jako sprawozdawca mniejszości komisji i tow. poseł dr. Perl, jako sprawozdawca większości komisji. Przedstawioną przez tow. Perla rezolucję CKW. (usuwającą łódzki zakaz brania udziału w rządach) przyjął kongres 128 głosami przeciw 43.

Pozatem toczyła się dyskusja nad sprawami organizacyjnemi.

Szczegółowe sprawozdanie z drugiego dnia obrad, zamieścimy jutro.

Przyjęcie noworoczne na Zamku Królewskim.

WARSZAWA, 2 I. (Pat.) W dzień Nowego Roku odbyła się na zamku królewskiem tradycyjna uroczystość przyjmowania życzeń przez Prezydenta Rzpltej, — składanych przez gabinet ministrów, korpus dyplomatyczny, przedstawicieli wszystkich wyznań, władz państwowych, wojskowości, delegatów sejmu i senatu, reprezentantów prasy oraz organizacji społecznych i narodowych.

Prezydent Rzpltej w przemówieniu swojem poniósł, że obecnie rozpoczyna się praca nad sanacją skarbu i że miarą płacenia podatków będzie się tem mierzyła lojalność obywateli względem Ojczyzny

Nowiny z dnia.

Lwów, 3. stycznia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Czwartek o g. 7 „Aida“ (w nowej obsadzie z pp. Szotarską, Ostrowską, Mannem, Cyganikiem, Wolskim i in.).

Piątek o g. 3 „Kościuszko pod Racławicami“ (Święto 19 pp.)

Piątek o g. 7 „Rigoletto“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 a:

Czwartek o g. 7 „Oczy księżniczki Fatmy“ (abonament ważny).

Piątek o g. 7 „Wiera Mircewa“ (abonament ważny).

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Czwartek o g. 7 „Miłość cygańska“ (abonament ważny).

Piątek o g. 7 „Kochanek od serca“, (abonament ważny).

TEATR LITER.-ARTYST. „BAGATELA“ ul. Rejtana 3:

Od 1. stycznia 1924:

Część I: „Rok 1923—4“, obrazek noworoczny pióra An-Ki. — Część solowa: Mirski, Bronowski, Windheim, ? Joe Vardini ? — Część III: „Gniazdko miłości“, farsa „Bebe“. Początek o g. 8-mej wieczorem.

—oOo—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik, (ul. Szaszkiewicza 5):

Wtorek o g. 3·30 »Chmara« — o g. 7 »Carewicz«.

Bilety wcześniej w »Sojuznym Bazarze«, ul. Ruska (dom »Dnistra«).

—oOo—

PRZEGLĄD NAJLEPSZYCH SZTUK DLA ABONENTOW. — Dyrekcja teatrów chcąc dać możność abonentom poznania tych sztuk, które cieszyły się dużem powodzeniem, a których właściciele bloczków abonametowych jeszcze nie widzieli daje w teatrze Małym we czwartek „Oczy księżniczki Fatmy“, w piątek „Wierę Mircewę“ w teatrze Nowości w czwartek ulubioną operetkę „Miłość cygańska“ w piątek — świetną sztukę „Kochanek od serca“. Zaznaczyć należy, że sztuki te schodzą potem bezpowrotnie z afisza. Urozmaicając w ten sposób repertuar daje się możność abonentom chodzenia kilka razy w tygodniu do teatrów.

„AIDA“ w nowej obsadzie. We czwartek ukaże się na scenie teatru Wielkiego „Aida“ w nowej obsadzie, którą tworzą pp. Szotarska, Ostrowska, Mann, Cyganik; Wolski i inni.

PRZEDSTAWIENIE POPULARNE. — W setną rocznicę urodzin wielce zasłużonego pisarza ludowego W. L. Anczyca urządza komitet przedstawień teatr. z Dyrekcją teatrów miejskich uroczyste przedstawienie w niedzielę dnia 6 bm. w teatrze Wielkim. Odegrany zostanie obraz dramatyczny W. Ł. Anczyca „Kościuszko pod Racławicami“. Przedstawienie poprzedzi przemówienie. Początek o godz. 3 po poł. Bilety po zniżonej cenie do nabycia w biurze Zw. Teatrów i Chórów włościańskich (ul. Mickiewicza 26) od 5—7 godz. oraz w księgarni Ludowej, ul. Szajnochy, zaś w dniu przedstawienia w kasie teatru Wielkiego.

„NOWA REFORMA“ przechodzi na własność posła Marjana Dąbrowskiego, jak wiadomo właściciela „Illustr. Kurj. Codziennego“. Nowa Reforma wychodzić będzie jako pismo popołudniowe.

ZALICZKA NA PODATEK MAJĄTKOWY od przedsiębiorstw handlowych I i II kategorji musi być zaraz wpłaconą. Ministerstwo skarbu uchyliło reskryptem z dnia 21 grudnia 1923 wstrzymanie egzekucji zaliczki na podatek majątkowy od przedsiębiorstw handlowych I i II kategorji, prowadzących handel towarowy. — Dotyczącym płatnikom — o ile do dnia 31 grudnia 1923 wpłacą dobrowolnie wspomnianą zaliczką — nie będą liczone odsetki za zwłokę.

FABRYKI ŁODZKIE ZAWIESZAJĄ PRACĘ. Jak donoszą, cały szereg mniejszych fabryk w Łodzi zawiesiło w tych dniach pracę zupełnie. Żadna z fabryk łódzkich, nawet największych, nie pracuje obecnie ponad 4 dni w tygodniu. Przeważnie pracują robotnicy 2 lub 3 dni.

„OCZY KSIĘŻNICZKI FATMY“. Dziś tj. we czwartek jedyny raz w teatrze Małym idzie ta niezmiernie interesująca sztuka Kiedrzyńskiego z doskonałą odtwórczynią głównej roli H. Bilińską, Czarnowską. Jutro „Wiera Mircowa“ z p. Rasińską w głównej roli, która kreacją tą zdobyła sobie duże uznanie.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE KSIĘŻNICZKI OLALA. Dwa ostatnie przedstawienia tej istonie świetnej operetki, która zdobyła sobie u nas record, odbędą się w sobotę i niedzielę, gdyż nasza Korabianka wyjeżdża na urlop. Będzie to więc jedyna jeszcze sposobność zabawienia się na tej operetce w teatrze Nowości.

RECITAL BRUNONA JASINSKIEGO. W niedzielę o godz. 4 popołudniu w teatrze Małym kulturalna publiczność Lwowa będzie miała sposobność zapoznać się z utworam jednego z najoryginalniejszych poetów współczesnych Brunona Jasińskiego na recitalu, który zapewno wzbudzi niezwykłe zainteresowanie. Narazie zaznaczamy, że utwory te wypowie znakomita artystka H. Buczyńska z teatru stanisławowskiego w Moskwie, obecnie występującą w Krakowie oraz reżyser naszego teatru znany artysta Edward Żytecki, Bilety sprzedają kasy teatralne od piątku.

POLSKI ZWIĄZEK MUZYKOW PEDAGOGOW. zawiadamia, że czesne minimalne na miesiąc styczeń 1924 wynosi za 2 lekcje po pół godz. w tygodniu za naukę gry instrumentalnej (fort skrz. Viol.) 5200000 mkp., miesięcznie, za śpiew solowy 8 milj. mkp. za zasady muzyki, solzer, gimn. rytm. 6,600.000 mkp. Za harmonję i historję 8800000 mkp. Nauczyciele o wyższych kwalifikacjach mają prawo stawiać wyższe wymagania według własnej oceny.

WALORYZACJA OPŁAT ogłoszona przez Ministerstwo skarbu, nie stosuje się na razie do opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Listy zatem należy opłacać dotychczasowem portem.

USŁAŁA SOBIE GNIAZDKO. Michał Głuszek, zamieszkały przy ul. Kochanowskiego l. 76, doniósł policji, że jego żona Katarzyna wraz pasierbicą Marją Jacyszyn zabrała mu urządzenie całego mieszkania począwszy od stołu, skończywszy na ubraniach, wartości pół miljarda marek i usłała sobie gniazdko pod nieznanym adresem.

OSOBLIWY GOŚĆ WE LWOWIE. Kapitan Wanderwell-Pieczyński, Polak rodem w Toruniu, obecnie poddany amerykański, odbywa podróż naokoło świata bez pieniędzy w myśl zakładu z żoną (?) Pielgrzymką swą odbywa na dwóch samochodach „„Forda“ w towarzystwie sekretarki i p. Jareckiego. Fundusze na podróż zdobywa przez wyświetlanie filmów, które zdejmuje po drodze. Pieczyński zwiedził już 23 krajów Ameryki i Europy, bawi obecnie we Lwowie, stąd wyjeżdża dalej na Wschód.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. W Warszawie PKKP przydzielała dolary po 6,400 tys. Wskutek tego kurs dolara nieco osłabł. We Lwowie w wolnych obrotach obce waluty miały wczoraj tendencje lekko-zwyżkową. Płacono dolary do 7,200 tys. kanad. 6,600 tys. kor. czeskie do 190, funty do 31 milj.

PKKP. wczoraj płaciła: dolary do 6.350 tys. kanad. 6,150, franki franc. 325, fr. belg. 285, fr. szwajc. 1,109, funty 27.500; liry 275, kor. czeskie 184.500, austr. 88, złoty frank 1,226.950, miljonówkę 300 tys. marek.

Na giełdzie warszawskiej notowano bony złote serja II 975 tys.

Akcje przemysłowe miały tendencję silnie zwyżkową. Płacono: Chodorów od 14 milj., Cegielski 4000 tys., Ćmielów 4700, Gafota 470, Oikos 16000, Parowozy 2500, Pezet 525, Polska Nafta 1250, Pol. Tow. bud. 300, Rakszawa 1200, Siersza elektr. 600, Siersza górn. 2300, Tesp 14600, Zieleniewski 40000 tys. marek.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie wczoraj panowała tendencja nieco — zwyżkowa. Notowano pszen. do 19500 tys. żyto 11500, jęczmień 11500, owies 10.500, fasola kolorowa 34000, krasa 39250, mąka pszenna „O“ 40 milj. “1“ 30; „4“ 25, żytnia 60 proc. 25; 70 proc. 22; otręb pszen. 7, żytni 6 milj. m za 100 kg

ZAWIEJE SNIEŻNE. zagościły na dobre tak do Polski, jakote dżo innych krajów Europy. W Szwajcarji lawiny poczyniły wielkie spustoszenia w różnych okolicach. Ze wszystkich stron Małopolski, jakoteż z innych dzielnic państwa nadchodzą wieści o silnie utrudnionej komunikacji kolejowej wskutek zawieji śnienyżch.

Wiele linji telegraficznych uległo zniszczeniu.

LUDOM EUROPY KU PAMIĘCI I PRZESTRODZE

„BARTEK ZWYCIĘZCA“

Monumentalny film historyczny.

Kronika nieszczęśliwych wypadków.

W ub. roku w Pogotowiu ratunkowem zaopatrzono 8657 osób, zaś od początku istnienia tego towarzystwa to jest, od r. 1893, zaopatrzono 191.070 osób.

Statystyka ta specjalnie interesuje klasę robotniczą, gdyż sfery zamożne chyba w ostateczności korzystają z usług tej instytucji.

W ub. miesiacu zaopatrzono tu 165 dzieci do lat 15-tu, 260 kobiet i 288 mężczyzn. Zamachów samobójczych popełniono 8, kobiet w tem truło się 5, oraz 5 mężczyzn. Nagłych zgonów zanotowano 3, zaczadzeń 2 i jeden wypadek obłąkania. Zaopatrzono 346 osób z odniesionymi urazami, w tem 30 złamań kości, 64 ran tłuczonych. 78 ciętych. 32 kłótych itp. Zanotowano 1 zatrucie alkoholem. 9 potraceń i przejechań, 2 upadki z rusztowań i 8 ukąszeń przez psów.

W ostatnich dwóch dniach „ludziska godnie“ obchodzili koniec starego, oraz początek nowego roku. Przysporzyło się tem „coś nie coś“ pracy Pogotowiu rat. Niejaki Bezparko w stanie podochoconym — wrócił do mieszkania przy ul. Tarnowskiego i tu ciężko pobił swą żonę krzesłem, łamiąc jej przy tem rękę. Dopiero przywołany policjant wyswobodził zmasakrowaną z ciężkiej opresji. Bezpatka zamknięto w aresztach.

W szynku osławionego Icka Spucha nożem ciężko poraniono F. Kilaka. — Na placu Krakowskim nieznani awanturnicy pobili i poranili Mozesa Stenzlocha. — Stefan Bieglewicz, Michał Ciszek, K. Turko i S. Twardowski zgłosili się tu również z ciężkiemi obrażeniami.

Leja Kuhlberg ciężko się potlukła, upadłszy do piwnicy. Rózia Gelb, upadłszy na ulicy, złamała nogę. Marja Rajska, potrącona przez sanie na ulicy, odniosła ciężkie obrażenia.

Rubrykę podobną możnaby mnożyć bez końca. Wymienionym udzielono pomocy w Pogotowiu ratunkowem.

Baczność! Członkowie

„OKRĘGÓWKI“

Spółdzielni Pracowników Kolejowych we Lwowie, Brodach, Chyrowie, Drohobyczu, Ławocznem, Przeworsku, Samborze, Skolem, Stryju, Turce, Zagórza i Złoczowie.

CUKIER na styczeń

otrzymają tylko ci członkowie, którzy do dnia 10 stycznia 1924 r. uzupełnią swoje udziały do

2,000.000 Mp.

1254-3 **Zarząd.**

Sprawa wstąpienia Polski do małej ententy.

Pośrednictwo Rumunji.

BUKAREAZT 1 1. Jak donosi „Adeverul“ Rumunja na konferencji małej ententy, która niebawem odbędzie się w Belgradzie, zaproponuje przystąpienie Polski do małej ententy, a mianowicie na warunkach wzajemnej obrony, wspólnych gospodarczych interesów i wspólnego programu działania na wszystkich konferencjach, które dotyczyć będą spraw małej ententy, oraz celem rozwiązania kwestji transytowych. Rokowania w tej sprawie z Polską nie zawierają — jak podnosi pismo powyższe — żadnych zobowiązań dla Czechosłowacji i Jugosławji, któreby pociągały za sobą na wypadek konfliktu Polski z Rosją wystąpienie tych państw małej ententy po stronie Polski.

—oOo—

„O przystąpieniu Polski do małej ententy niema mowy“.

WARSZAWA, 2 stycznia (AW.) Wobec pojawienia się w Polsce licznych pogłosek obiegających prasę europejską w związku ze styczniową konferencją Małej Ententy w Belgradzie przedstawiciel A. W. uzyskał następujące wyjaśnienia od osobistości dobrze poinformowanej o naszej polityce zagranicznej.

Szerokie pole do fantazji daje zapowiedź konferncji Małej Ententy w Belgradzie w związku z wiadomością o zawartym już prawie układzie Francji z Czechosłowacją.

Tym fantasmagorjom trzeba przeciwstawić rzeczywistość Polska gotowa jest i nadal do współpracy na terenie międzynarodowym z Małą Ententą, ale

O PRZYSTĄPIENIU FORMALNEM NIE MA MOWY

Nie jest to sprawa ani realna ani aktualna. Żadna inicjatywa pod tym względem nie nastąpiła ani ze strony polskiej ani M.E. Opartemu o mocną podstawę przymierzu Polski z Francją nie grozi bynajmniej projektowana umowa polityczna czesko-francuska, jest ona bowiem dobrze znaną naszemu rządowi logiczną konsekwencją pokojowej polityki francuskiej w Europie środkowej.

lecz przyjęcie jej wymaga niezwykłego wysiłku, aby z jednostronną tymczasem zmianą świadczeń pogodzić całą reorganizację sposobów płatniczych. Nie może bowem obowiązywać wyjątkowy miernik wartości w jednej sferze życia, gdy najważniejsze dziedziny pracy pozbawione są stabilizacji swoich mierników.

Oto jak posunął się w naprawie skarbu rząd p. Witosa i Kucharskiego. — Posunął się ku przepaści, od której z pewnością nawrócić jeszcze można, ale poprzez drogę najbardziej oddaloną od owych celów, zachwalanych w publicystyce ósemki. Trzeba wszystko budować od nowa. Trzeba przedewszystkiem rozbudzić w społeczeństwie zaufanie — doszczętnie zburzone przez politykę ignoranckich eksperymentów. Polityka p. Kucharskiego zniszczyła kapitał zasobowy i kapitał obrotowy kraju, ale co jeszcze gorzej zdruzgotała kapitał ufności w naprawę, w postępy życia gospodarczego i w opanowanie konfliktów socjalnych. Ostatnia, tak spotęgowana fala inflacji nietylko zubożyła, wycieńczyła materjalnie szerokie warstwy, ale odebrała społeczeństwu resztę optymizmu.

Dokument gospodarki Chjeno-Piasta.

400 tysięcy ton zboża dla krajów obcych.

Jakieś półtora miesiąca temu społeczeństwo zostało zaskoczone nagłą gwałtowną zwyżką cen zboża, mąki. Zwyżkę tę sygnalizowała najpierw giełda zbożowa warszawska, za nią poszły inne. Różnie tłomaczono powody tej zwyżki, ale nikt nie podejrzewał, że to sam rząd „naprawy rzeczypospolitej“, że ten rząd Chjeny i Piasta zwyżkę tę zainicjował, by w ten sposób „zrealizować“ zobowiązania swe wobec obszarników.

Oto rząd ten wydał następujące upoważnienie:

Na podstawie uchwały Rady ministrów z dnia 23 listopada 1923 r. niżej podpisani ministrowie stwierdzają, co następuje:

Rząd Rzpltej polskiej postanowił wywieźć z Polski dla sprzedaży na rynku zagranicznym 400 tys. ton żyta, jęczmienia i owsa w okresie czasu od dnia 15 grudnia 1923 r. do dnia 1 lipca 1924 roku i uczynić w tym celu wszelkie ułatwienia dla sprawnego i terminowego transportu. Rząd porusza pod własną kontrolą przeprowadzenie eksportu i sprzedaży wywiezionego zboża S. A. „Kooprolna“, uprawomocnionej do tego przez Związek Polskich Organizacyj Rolniczo-Handlowych dla eksportu płodów rolnych „Unitas“ i upoważnia wymienioną instytucję za podpisem jej przedstawicieli i pod całkowitą odpowiedzialnością Skarbu Polskiego do podniesienia w zagranicznych bankach zaliczki do wysokości 10 miljonów dolarów lub ekwiwatentu w innych walutach, z warunkiem, aby uzyskana suma wpłacona została na rachunek PKKP. do tych zagranicznych banków, które są jej korespondentami. Zaliczka ta spłacana będzie w równych miesięcznych ratach 1 lutego, 1 marca, 1 kwietnia, 1 maja i 1 czerwca 1924, łącznie z procentami, stosownie do warunków, których ustalenie Rząd powierzył przedstawicielom wyżej wymienionej S. A. „Kooprolna“ w osobach pp. Daniela Józefa Janasza i Zygmunta Chrzanowskiego.

Niniejszy dokument jest jedynym, wystawionym dla zaciągnięcia kredytu w Anglji, Francji lub Holandji. Kredyt ten zabezpieczony jest eksportem zboża.

Prezes Rady ministrów (—) Witos.

Minister skarbu (—) Kucharski.

Minister przemysłu i handlu (—) Szydłowski.

Minister rolnictwa i dóbr państw. (—) Alfred Chłapowski.

Warszawa, dn. 10 grudnia 1923 r.

Na podstawie tego upoważnienia wyjechał w ostatnich dniach zagranicę p. Zygmunt Chrzanowski dyrektor „związku polskich organizacyj rolniczych“ celem układu w sprawie wywozu zboża, a w związku z tem różne organizacje rolnicze wzywają swych członków do dostarczenia tego zboża dla zagranicy.

Chodziło tu o rzekome umożliwienie producentom rolnym wpłacenia części podatku majątkowego.

A skutki?

Zboże na wywóz ma być obliczone według cen na rynku zagranicznym, obszarnicy, którzy podnosili swoje „krzywdy“, że żelazo czy buty oblicza się według złota a zboże znacznie poniżej cen złota otrzymali od rządu dobrowolne zezwolenie na obliczenie zboża według cen złota.

W rezultacie już dziś płacimy za zboże złotem a mamy w perspektywie głód na przednówku, bo taka olbrzymia ilość zboża jak 400 tysięcy ton (40 tys. wagonów) musi ogołocić spichlerze krajowe.

Jak z daty tego pełnomocnictwa wynika, zostało ono wydane w chwili upadku rządu Witosa. Jesteśmy ciekawi co z tym dokumentem uczyni p. Grabski?

Jeżeli prawdą jest, że unieważnił umowy Korfantego z przemysłowcami naftowymi i węglowymi, którym p. Korfanty również „ułatwiał“ wpłacenie podatku majątkowego, to tembardziej należałoby uniemożliwić wywóz zboża, bez którego będzie głód.

Świąteczne podarki drożyźniane.

Rząd p. Grabskiego zaczyna chodzić temi samemi torami, co jego poprzednik, mianowicie podraża wszystkie z rzędu podatki spożywcze. Ponieważ upoważnienie dla rządu, zezwalające mu na dowolne podnoszenie podatków pośrednich się kończy, rząd jeszcze w ostatniej chwili podniósł gwałtownie wszystkie akcyzy.

Z ważnością od 24 względnie 27 grudnia podwyższone zostały następujące podatki pośrednie, względnie akcyzy:

1) od cukru z 40 na 400 tysięcy od kilograma. Równocześnie cukrownicy podwyższyli cenę cukru z 40 na 58 miljonów za worek 100 kilowy tak, że obecnie w hurcie cukier kalkuluje się na 105—110 miljonów za worek czyli miljon 50 tys. do miljon 100 tys. za 1 kilogram, uwzględniając koszta przewozu, zarobek kupca itd.;

2) od spirytusu z 1,200.000 na 2,400000 marek od litra z pewną jeszcze wyższą podwyżką dla gorzelń przemysłowych;

3) od piwa z 4800 na 5600 m. od litra, przyczem — co dla ludności pracującej może być obojętnem — nie zapomniano też o winie musującem;

4) od zapałek z 6 na 12 tys. mkp od pudełka zawierającego 60 zapałek;

5) od drożdży na 600 tysięcy od 1 kilograma.

Równocześnie — o czem podajemy osobno — podwyższone zostały ceny wyrobów tytoniowych oraz akcyza na naftę i ocet.

Mamy więc odrazu cały bukiet podwyżek, które się odbijają grubo na każdym budżecie domowym. Przecież to coś niesłychanego, aby np. cukier u nas, gdzie jest jego nadmiar i wskutek tego wywozi się go na wielką skalę, kosztować miał przeszło miljon marek za kilogram. Czem da się usprawiedliwić takie zdzierstwo, które dotyka najbiedniejszych; liczne rodziny z małemi dziećmi, dla których odrobina cukru jest koniecznością?

Podrożenie elektryczności i gazu.

Na wczorajszem posiedzeniu komis. gaz. elektr. i finansowej, r. m. uchwalono bilety tramwajowe podnieść na 150 tys., z przesiad. i dworcowe 250 tys., a karty m. od 1 lut. na 20 mil., do dwurazowej jazdy 9 mil., szkolne 3,600 tys. Światło podniesiono o 70 proc. Podwykża obowiązuje od 5 bm. Cenę gazu podwyższono o 85 proc. od 8 bm. W dyskusji stwierdzono, że cena węgla przekroczyła już 330 pr. parytet złota, czyli właściciele węgla uprawiają na ludności najstraszniejszy rozbój.

Spadek po p. Kucharskim.

B. minister Kucharski opuszczając ministerstwo skarbu wygłosił wśród swoich przyjaciół politycznych mowę pożegnalną, w której, wobec zupełnego braku uznania dla jego ministrowania w społeczeństwie, przechwalał się swoimi „sukcesami“ w dziedzinie finansowej. Ponieważ mowę tę przedrukowują od kilku dni wszystkie dzienniki endeckie i ma ona być niejako autoportretem działalności finansowej tego ministra, należy, aby dać wyraz prawdzie tę działalność w świetle faktów pokazać. W prawdzie samochwalstwo p. Kucharskiego nie wprowadzi już nikogo w błąd nie może ono jednak zostać „historycznym“ dokumentem.

Naprawę skarbu wysunięto przedewszystkiem przez plan pożyczki zagranicznej. P. Kucharski zadanie to ujął energicznie. — Wbrew wszelkim zwyczajom sam w roli ministra skarbu i zarazem Jazona odwiedzał Kolchidy... kantorów bankowych w Paryżu i Londynie. Po powrocie obwieścił, że zdobył aż dwa złote runa i że ma już gotowy bank emisyjny, który niezwłocznie podda pod uchwały sejmu, a który w styczniu będzie czynny. I oto okazało się, że złote pożyczki były płodem bujnej fantazji. Stała się rzecz wprost nieprawdopodobna, nie mająca przykładu w stosunkach skarbowych. Firma Morgana, z której komandytą pan Kucharski w Paryżu próbował nawiązać stosunki, publicznie ogłosiła, że nie czyniła skarbowi polskiemu żadnych obietnic, że wszystko było nieprawdą... Należałoby na ten smutny epizod zapuścić zasłonę, gdyby nie to, że nie przestaje on być kompromitacją dla naszych finansów, że echa jego rozlegają się jeszcze głośno w zagranicznych kołach bankowych i że dyplomacja nasza ma wciąż trud walczenia z tym głośnym skandalem.

A jak wygląda dalsza „linja, prowadząca do celu?“ Była to łamana, niezdarna linja zygzaków i przekreśleń. — Projekt banku emisyjnego poszedł do archiwum. Zaliczenia na podatek majątkowy, mające pokryć bieżące niedobory, przeważnie rozbijały się o trudności, jakich doznaje przemysł wobec braku środków obiegowych.

Zamiar wyzbycia się, jako rzekomo ciężaru bonów złotych, nie dał się urzeczywistnić i trzeba było do nich powrócić, ale w warunkach, wywołujących nowy chaos i dezawuujących wszystkie „idee przewodnie“ p. Kucharskiego. Słowem wszelkie pomysły obróciły się w niwecz.

Wprowadzono w życie jedną tylko reformę — waloryzację podatków. Ale ta właśnie reforma, osadzona w próżni, nie uwzględniająca współzależności stosunków społecznych, powodująca dysharmonję między niezwaloryzowanemi zarobkami szerokich mas, a waloryzacją świadczeń na rzecz państwa, będzie bodaj najtwardszem brzemieniem dla spadkobiercy teki p. Kucharskiego. Wszystko inne z „bluffologji“ tego ministra można i trzeba przekreślić, tę jednak reformę należy przyjąć cum bonificio inventarii, bo stała się już prawem,

Teatr żydowski
Jagiellońska 11
dyr. S. M. Gimpel.

Czwartek o g. 7 30

Wesoły ptak.

komiczna operetka w 4 aktach Nagera

Przedsprzedaż biletów przez cały dzień przy kasie teatralnej.

Ostatnie dni roku.

Po sklepach w ostatnich dwu dniach smutnego roku 1923 było takie przepełnienie, że kupcom zabrakło towaru, o ile go dyskretnie nie... ukryli. Co się stało? Czy ludziom przypłynęła nagle złota manna? Czy wypłacono im za pracę w złotej walucie? Nic podobnego. To powszechny lęk przed nową falą drożyzny, którą przynosi nam rok nowy. Każdy więc wydaje ostatnie grosze, te „miljony“ wartości niższej niż frank złoty, by za nie kupić, co najpotrzebniejsze. Jeżeli rok, pół roku temu kupowało się jeszcze chleb, buty, ubrania poniżej wartości złota, to dzisiaj płaci się za wszystko grubo ponad wartość złota. Kupcy maja ceny za wystawą w markach polskich, ale przy sprzedaży najdrobniejszego artykułu orjentują się podług tabelki w dolarach. I mnożą wedle kursu dnia. Pod tym względem nie ma różnic wyznaniowych ani narodowych. Ta kalkulacja dolarowa daje nam w rezultacie drożyznę, jakiej nigdzie na świecie nie ma. Np. obuwie. Dawniej za wykwintne, najlepszej mark buciki płaciło się 15—25 koron czyli 3—5 dolarów, za buciki tandetne płaciło się 8—10 kor. czyli 1 i pół do 2 dolarów. Dzisiaj za buty tandentne każą płacić po 4—5 dolarów a za wykwintne do 8 dolarów! Jak wiadomo, w Polsce niema wystarczającej ilości fabryk obuwia, widocznie zamało się ten interes kalkuluje kapitalistom swojskim. Wobec tego obuwie sprowadza się masowo z fabryk wiedeńskich, niemieckich, czeskich a nawet szwajcarskich. A cło? Kupcy zapowiadają, że cło od 1 pary bucików będzie wynosiło 2 dolary! Widocznie rząd uważa sprowadzone obuwie za towar luksusowy.

Ale nietylko kupcy kalkulują, w dolarach! Chłopi też. Ci ostatni nie przyjmują innych pieniędzy prócz dolarów. Rzeźnik na targu nie kupi inaczej bydła tylko za dolary, co naturalnie ma olbrzymi wpływ na cenę tłuszczów i mięsa.

Dlatego igraszkom województwa, wojującego zdrożyzną przez ustalenie taryfy maksymalnej musi rząd co rychlej kres położyć, aby się nie szerzyła anarchja, której dziś jesteśmy świadkami. Województwo ustala „swoją“ taryfę a rzeźnicy „swoją“. Dlatego mięsa nigdzie niema.

Na targach jarzyny i nabiał w okresie jednego miesiąca zdążyły podrożeć o 1000 procent. Chłopi zapowiadają, że będzie jeszcze gorzej, że zresztą nie opłaci się do Lwowa przyjeżdżać wobec kosztów kolejowych.

W kasach skarbowych był w ostatnich dniach grudnia taki ścisk, że trzeba było wzywać policję. Tak spieszno było ludziom płacić podatki. Tak spieszno, bo od nowego roku wszystko będzie się płaciło w złocie. — Tylko ty człowieku pracujący za swój trud złoto nie otrzymasz.

—oOo—

Tytoń w cenie złota.

Waloryzacja opłat.

Weszły w życie zasady waloryzacji podatków i monopoli wedle kursu franka złotego, obliczanego w markach polskich. Kurs franka złotego, podaje telegraficznie Ministerstwo skarbu.

I tak zaliczki na podatki przyjmuje każda Izba skarbowa wedle kursu waloryzacyjnego wywieszonego na widocznem miejscu.

Telegram waloryzacyjny, przynoszący nowy kurs franka, obowiązuje na 3 dzien od dnia nadania telegramu. — Dla uiszczenia wpłat kasy skarbowe wydają specjalne zobowiązania. Urzędnicy mają płatnikom w miarę możności ułatwiać przeliczanie franków złotych na marki i na żądanie podawać telefonicznie kurs franka.

Wyroby tytoniowe również nabywa się wedle kursu franka złotego, który w bieżącym tygodniu wynosi mkp. 1,220.000. — Wedle tego kursu ceny wyrobów tytoniowych są obecnie następujące: 100 kg tytoniu Kir 6,100.000 mkp. (5 franków), — Ksanti 5490000 mkp (4 i pół fr.), najprzedniejszy sułtański 4,880.000 mkp. (4 fr.), najprzedniejszy macedoński 4,270.000 mkp. (3 i pół fr.), małe paczki: najprzedniejszy turecki 945 tys., (0'775 fr.), przedni turecki 732 tys. mkp. (0'6 fr.), średni turecki 585.600 mkp. (0'48 fr.), itd. Papierosy: Sfinks 97.600 mkp. (0'08 fr.), Dames 85.400 (0'07 fr.), Kalif 73.200 mkp. (0'06 fr.), egipskie 54.900 mkp., (0'045 fr.), Klub Prezydenty, Damskie, Sejmowe po 42.700 mkp. (0'035 fr.), Sport, Pogoń i Warszawskie 36.000 mkp. (0'03 fr.), — Cygara Havana 439.200 mkp. (036 fr.), Belweder 366 tys. mkp. (0'3 fr.), Brytanika 280.600 mk. (0'23 fr.), ŁTrabuco 256.200 mkp. (0'21 fr.) Kuba 207.400 mkp. (0'17 fr.), Portorico 146.400 mkp. (0'12 fr.), mieszane zagr. 134.200 mkp. (0'11 fr.), Brazylja 122.000 mk. (0'10 fr.), Cigarillos 109.800 mkp. (0'09 franków).

W taryfie kolejowej kurs franka 1,220 tys. mkp. będzie obowiązywal do 15 bm. Wkaźnik taryfowy podawany na stacjach w widocznem miejscu. W myśl tej taryfy do 15 bm. kosztuje bilet osobowy III klasy zwyczajnym pociągiem Lwów—Warszawa 10,980 000 mk. (9 franków), Lwów-Kraków 8,540.000 mkp. (7 fr.), Lwów—Przemyśl 2.440.000 mk. (fr.), Bilet klasy II podwójnie, klasy I potrójnie, pociągiem pospiesznym o 50 procent drożej. Za każdą strefę, tj. 10 km. jazdy wypada 20 centimów — (244.000 mkp.), czyli za 50 km. 1 frank (1,220.000 mk.). Bilet peronowy 20 cent.

Tragedja balonu wojskowego „Dixmuide“.

Telegramy doniosły przed kilku dniami o zaginięciu francuskiego statku lotniczego „Dixmuide“, typu „Zeppelin“, który prowadził porucznik du Plessis de Grenedon. Na statku, należącym do wojskowości, znajdowało się około 50 żołnierzy jako załogi. Przyczyna katastrofy dotychczas nie została wyśledzona, gdyż nie odnalazł się ani jeden z pasażerów „Dixmuide“. Onegdaj dopiero do francuskiego ministerstwa marynarki nadeszła oficjalna wiadomość z Rzymu, że sycylijscy rybacy wyłowili w zatoce Sciacca koło Girgento na wybrzeżu sycylijskiem zwłoki porucznika du Plessis. Przypuszczać zatem należy, że statek uległ katastrofie podczas burzy i że szczątki jego prawdopodobnie pływają po morzu. Z oficerów i żołnierzy niema ateli dotychczas ani śladu.

„Matin“ dowiaduje się z Algieru, że przeważa zapatrywanie, iż „Dixmuide“ podczas gwałtownej burzy, w nocy z 23 na 24 grudnia, został trafiony piorunem i spadł w morze.

Kolejarze sycylijskiej stacji Sciacca zeznają, że widzieli rankiem 24 grudnia unoszący się nad morzem jakoby balon płomienisty.

Katastrofa wywołała we Francji wielkie wrażenie. Powszechnie obwiniają kierownictwo wojskowe, że bez należytych zabezpieczeń wysłało na śmiertelną podróż okręt powietrzny, co spowodowało śmierć 50 dzielnych ludzi i stratę kosztownego materjału.

„Dixmuide“, poprzednio niemiecki „Nordstern“, wydany na mocy układu pokojowego Francji, był według najnowszych wymogów techniki zbudowanym statkiem pasażerskim, na którym mogło znaleźć pomieszczenie do 50 ludzi. Znajdowały się na nim rozmaite ubikacje, służące dla wygody podróżnych, jak kuchnia, umywalnia itd. Długość jego wynosiła 120 m. Przestrzeni, zawierające gaz, 30.000 metrów kubicznych.

Od jakich zarobków i ile płaci się podatku dochodowego?

Nowa skala podatku od zarobków z dn. 1 stycznia 1924 r.

Podatek dochodowy od uposażeń, poczynając od 1 stycznia 1924 r., potrącany będzie według skali następującej:

Wysokość wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym (miljardy):

	ponad w tysiącach	do marek	Stopa proc. podatku
1	1,576.800	2,102.400	0'3
2	2,102.400	2,628.000	0'4
3	2,628.000	3,416.400	0'5
4	3,416.400	4,204'800	0'7
5	4,204.800	4,993.200	0'9
6	4.993.200	5,781.600	1'1
7	5 781.600	6,570.000	1'4
8	6,570.000	7,446.000	1'7
9	7,446 000	8,322.000	2
10	8 322.000	9,198.000	2'5
11	9,198.000	10.074.000	3
12	10,074.000	10,950.000	3'5
13	10,950.000	11,388.000	4'5
14	11.388.000	12,045.000	5'5
15	12.045.000	12,702.000	7
16	12.702.000	13,578.000	8'5
17	13,578.000	14,454.000	10
18	14.454.000	15.330.000	11'5
19	15.330.000	16,425.000	13
20	16,425.000	17.520.000	13'6
21	17,520.000	18,615.000	14'3
22	18,615.000	19,710.000	15
23	19 710.000	20,805.000	15'7
24	20 805.000	21,900.000	16'5
25	21,900.000	22,995.000	17'2
26	22 995.000	24.090.000	18'1
27	24.090.000	25,185.000	18'8
28	25,185.000	26,280.000	19'5
29	26,280.000	39,420.000	20'2
30	39,420.000	52,560.000	20'9
31	52,560.000	65,700.000	21'6
32	65,700.000	78,840.000	22'5
33	78,840 000	98,550 000	23
34	98.550.000	157,680.000	24'5
35	157,680.000	197,100.000	25'5
36	197,100.000	262,800.000	27
37	262,800.000		28'5

Jeśli zatem pensja urzędnika za styczeń 1924 r. pomnożona przez 12 wynosi mniej, niż 1.576,800.000, to pensja jego jest wolną od podatku dochodowego, czyli że wszystkie **pensje styczniowe mniejsze, niż 131,400.000, wolne są od podatku dochodowego.** (To samo odnosi się do zarobków robotniczych. Płaca tygodniowa niższa niż 30,525.077 Mp., nie podlega opodatkowaniu. Red.).

Skalę tę ministerstwo skarbu zmieniać będzie co miesiąc.

Różne.

WISŁA POD WARSZAWĄ STANĘŁA. Z powodu nagromadzenia się kry, utworzył się pod Jabłonną zator.

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem mk. 20.000. Nadesłane 60.000, w tekście 100.000

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. 150.000. Drobne ogł. za słowo 15.000 Komunikaty 80.000, zamiejscowe o 25% drożej.

Zawiadomienie!

Znany magazyn obuwia **„REWICZA"** pl. Krakowski 20, I. p. przeprowadził z dniem dzisiejszym reorganizację swego przedsiębiorstwa i poleca się P. T. Publiczności wszelkich sfer przy zakupnie obuwia wykwintnego i zwykłego we wielkim wyborze **po cenach najniższych.**

Uwaga na adres: plac Krakowski 20, I. piętro

naprzeciw gmachu kr. Skarbka i Bazaru miejskiego.

SUKNIE Tylko mkp. 2,300.000 póki zapas starczy : :

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ **„PARYZANKA" Lwów, Pańska 22.**

Na mandolinie i gitarze (solo) wyucza płynnie z nut pod gwarancją w 6 tygodniach „Specjalista-pedagog" Lwów, PLAC BERNARDYNSKI 12. II p. Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. Zgłoszenia tylko od 4—7 pop. 29-3

Rok założenia 1881 **ARTYKUŁY DOMOWO-GOSPODARCZE** Rok założenia 18..

POLECA

ALOJZY HÜBNER, Lwów, Rynek 1. 38. GŁÓWNY SKŁAD FARB I MATERJAŁÓW

Dr. med. M. EISENBERG

Spec. chorób skórnych i weneryoznych długoletni lekarz kliniki dermatologicznej we Wiedniu.
Lwów, ulica Sykstuska 34. 108

OKAZJA!

Używane kosz na kosie :: po **1,400.000 Mp.**

sprzedaje, tudzież kupuje i przyjmuje w komis używane futra, ubrania bundy etc. firma **SONNTAG**

Magazyn używanej i nowej konfekcji
Lwów, ul. Kopernika 16.

MASZYNY do szycia



najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawieczyzny i do robót ręcznych, poleca

Aleksander MALIMON

Skład maszyn do szycia
76 **Lwów, Wałowa 11 A.**
Przyjmuje również maszyny do naprawy



Wchód przez sień!!

Dlatego poleca **najtaniej pończochy rękawiczki** i wszelkie trykotaże w najtrwalszych gatunkach popularnie znana

F-a Pfau

Lwów, RYNEK 19.
1776

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Konsumu robotniczego „SOLIDARNOŚĆ"
spółdzielni z ogr. poręką
odbędzie się w sobotę dnia 12. stycznia 1924 r. o godzinie 3 popoł. w lokalu stowarz. im. Gerdina we Lwowie, Rynek 8

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej,
2. Rezygnacja Zarządu i Rady Nadzorczej,
3. Wybór nowego Zarządu i Rady Nadzorczej,
4. Podwyższenie udziałów,
5. Wnioski. 32 1

UWAGA: W braku kompletu odbędzie się to samo zgromadzenie w tym samym lokalu o godzinie 4 po południu bez względu na ilość obecnych.

Rada Nadzorcza.

Żądajcie wszędzie HERBATĘ najlepszą w smaku

(POLECAMY CEJLOŃSKĄ Nr. 9, CHIŃSKĄ Nr. 5)

Powszechnie znanej w Polsce przedwojennej firmy

TOWARZYSTWO HANDLU HERBATĄ



Bazyli Perłow i Synowie

ZAŁOŻONEJ w 1787 ROKU.

Oddział w Warszawie, Marszałkowska 52 Tel. 18-50

Poszukiwani są energiczni agenci, dobrze wprowadzeni w branży kolonialnej.

Informacje: Lwów, Hotel Bristol.

DRUKI i STAMPILE

wykonuje DRUKARNIA i WYROB PIECZĘCI

I. FRIEDMANA

Lwów, ul. Sykstuska 4.

„GRAFIKA" MAREK SEIDE

Lwów, ul. Kołłątaja 6 (w podwórzu)
1622 posiada zawsze na składzie:

PAPIERY wszelkiego rodzaju i formatu

PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygały, szufle, wierszowniki itp.

MASZYNY DRUKARSKIE, masy do wałków, farby drukarskie itp.

Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linji mosiężnych **POPELBAUMA we WIEDNIU.**

Zastępstwo na wschodnią Małopolskę fabryki przyborów drukarskich **T. Kaldyka i Ska w Poznaniu.**

DLA PIERSIOWO CHORYCH!

Każdy lekarz ordynuje przy wszelkich chorobach dróg oddechowych uporczywym kaszlu i t. d. najlepszy, jedynie wypróbowany środek

„SULFOCOL LAOKOON" w każdej aptece do nabycia

Zakłady chemiczne „LAOKOON", Sp. z ogr. odp. we Lwowie, Lindego 6.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK — Drukiem Lud. Spółdz. Tow. Wyd. we Lwowie, L. Sapiehy 77. nr. tel. 496